

CARPE DIEM

2 X-XI
rok I
(2007)

Gazeta Studentów
Państwowej Wyższej
Szkoły Zawodowej
im Jana Amosa
Komeńskiego w Lesznie
Nr gg 11191723
gazetapwsz@wp.pl

CHYTO
CZYLI NIE KAŻDY

INDEKS

(imię i nazwisko)

Nr albumu

W NUMERZE:

Witajcie pierwszaki
(CZY) WARTO ROBIĆ
WIĘCEJ ?

Szkoła przetrwania
Retrospective

NÓWKA
DIZAJN

Witam wszystkich, a zwłaszcza studentów I roku w nowym roku akademickim 2007/2008 !!!

To już drugi numer naszej studenckiej gazety informacyjnej pt. **Carpe diem, czyli nie każdy chyto**. Pierwszy ukazał się jeszcze w czerwcu. Intencją autorów redagujących gazetę studencką jest informowanie o ważnych wydarzeniach z życia Uczelni. Nasza gazeta prezentuje wiadomości z wszystkich instytutów. Mamy nadzieję, że usprawni ona przepływ informacji między studentami a uczelnią. Na bieżąco będziemy informować Was o przedsięwzięciach planowanych na naszej Uczelni. Zachęcamy Was do współpracy z naszą redakcją. Jeśli chcielibyście powiadomić nas o ciekawych wydarzeniach tj. spotkaniach, akcjach, imprezach, skontaktujcie się z naszą redakcją. Na łamach naszej gazety możecie publikować swoje artykuły. Jeśli macie jakieś pomysły czy pytania, piszcie do naszej redakcji. Każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Zapraszamy na stronę internetową, na której możecie zamieszczać swoje rysunki, wiersze, dowcipy. To wszystko, czym chcielibyście się z nami podzielić. Zamierzamy również publikować wywiady, opinie, komentarze Waszych wykładowców. Chcielibyśmy wspólnie z Wami kształtować profil naszej gazety.

Jeśli nie potraficie odnaleźć się na naszej Uczelni lub macie jakiś problem, piszcie do nas. Postaramy się Wam pomóc. Będziemy regularnie organizować spotkania, rodzaj forum dyskusyjnego, podczas którego będziecie mieli możliwość zadawania pytań, wyrażania swoich opinii na dany temat. Pamiętajcie, że nie ma rzeczy niemożliwych. Siła tkwi w nas studentach. Możemy wpływać na rzeczywistość. Od nas samych zależy nasza przyszłość. Warto coś zmieniać w swoim szarym życiu i w życiu innych. Do dzieła! Zmieniamy słowem niewiedzę w wiedzę!

Mat



rok I (2007) nr 2 (X-XI)
Gazeta Studentów Państwowej
Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana
Amosa Komeńskiego w Lesznie
Nr gg 11191723
gazetapwsz@wp.pl

kierownik redakcji:
Mateusz Gabrys
redakcja:
Jacek Kowalski,
Joanna Gamrot

na materiały do gazetki czekamy
do 10 dnia każdego miesiąca.

godziny dyżuru:
każdy czwartek od godz. 8.00 do
godz. 9.00, pok. 115 parter

projekt okładki:
Marek Jarmonik
projekt graficzny i druk
ART&PRINT Sp. z o.o.
ul. Wielka 27/29 Poznań

KRYTYKA GŁUPOTY



Mądrości nie chcecie dojsz ciężką robotą,
po prostu łatwiej być zwykłym idiotą.
Rzadko kto myśli w dzisiejszym świecie,
Szpanować, być sławnym to wszyscy chcecie.
Polityk wyciąga z rękawa Asa,
a nie zna wzoru Pitagorasa.
Na widok takich ze śmiechu człęk pada,
bo nie znać podstaw to lekka przesada.
Pomyślcie ludzie przez chwilę krótką,
tych rzeczy nie da się zapić wódką.
I wszyscy się śmieją z Polskiego narodu,
bo Polska jest w długach i brak jej dochodu.
A wszyscy Polacy to w tyłku mają
i z kraju własnego po prostu sieprzają.
W każdym człowieku są jakieś wady,
nie jest ich wiele więc bez przesady.
Stwórzmy w sercach nową zasadę,
walczy my o wolność i słuszną sprawę.
Czas zmienić los tonącego okrętu,
wyciągnąć go z morskiej toni odmętu.
Współpraca i jedność to nasza siła,
nie będzie Polska już dłużej gniła.
Od dziś bierzemy się ostro do pracy,
do boju bracia, do boju Polacy!

(CZY) WARTO ROBIĆ WIECEJ?
(CZY) WARTO ROBIĆ WIECEJ?
(CZY) WARTO ROBIĆ WIECEJ?
(CZY) WARTO ROBIĆ WIECEJ?

„Nie samą nauką student żyje” – jak powszechnie wiadomo. Czym tu „żyć” jeszcze, kiedy nawet najlepsza zabawa z czasem powszednieje? Może warto spróbować swoich sił i zaangażować się w działalność wybranej organizacji studenckiej? Na naszej Uczelni każdy może znaleźć coś dla siebie. Jeśli jednak, Waszym zdaniem, warto powołać do istnienia inne organizacje studenckie, koła czy kluby, inicjatywa należy do Was.

Samorząd Studencki PWSZ im. J.A. Komeńskiego w Lesznie reprezentuje sprawy studenta na forum uczelni tj. na posiedzeniach Senatu Uczelni i spotkaniach z członkami samorządów innych uczelni. Samorząd służy pomocą, informacją, poradą wszystkim zainteresowanym. Samorząd sprzyja rozwojowi i promocji kultury studenckiej.

Na Uczelni działają następujące koła naukowe: Politechnik, Odkrywcy, Ekonomii i Agrobiznesu, Pedagogów Społecznych, jak również Chór Uczelniany, Dyskusyjny Klub Filmowy (DKF) oraz Akademicki Związek Sportowy.

W trakcie roku akademickiego realizujemy wiele projektów, których granice wyznacza jedynie studencka wyobraźnia (Juwenalia, otrzęsiny, wybory miss i mistera PWSZ, konferencje tematyczne). Osoby współtworzące Samorząd Studencki aktywnie działają na forum Uczelni. Szkoda tylko, że jest tak mało osób, które chciałyby udzielać się społecznie, a jednocześnie realizować dla samych siebie.

Z drugiej strony działalność studencka, jak każda praca społeczna, wiąże się z konsekwencjami! Czasami nawet bardzo przykrymi konsekwencjami. Pamiętajcie, że... Prawdziwą radość w życiu daje poczucie, że jest się wykorzystywanym w celu, który uważa się za wielki, że jest się siłą natury, a nie chorą, samolubną, małą kupką skarg i żali, narzekającą, że świat nie chce się poświęcić po to, by cię uczynić szczęśliwym...

Zapraszam aktywistów. To naprawdę pozytywne uczucie, gdy wiesz, że potrafisz.

Roma

220
220

DWIEŚCIE DWADZIEŚCIA ZŁOTYCH

NARODOWY
BANK
POLSKI

220

A

PAŃSTWOWA
WYŻSZA
SZKOŁA
ZAWODOWA
W LESZNE

im. JANA AMOSA KOMENSKIEGO

LESZNO
25 MARCA 1994 r.

PREZES *Krzysztof Wank*

GŁÓWNY
SKARBNIK

EY7898050



CO WIESZ? O JANIE AMOSIE KOMENSKIM

Studenci naszej Uczelni powinni wiedzieć, kim był człowiek, który jest jej patronem. Poniżej, w wielkim skrócie, prezentujemy informacje o Janie Amosie Komeńskim.

Jan Amos Komeński

KIEDY ŻYŁ?

Urodził się 28 marca 1592 roku w Nivnicach (Morawy), zmarł 15 listopada 1670 roku w Amsterdamie.

KIM BYŁ?

J. A. Komeński był biskupem Jednoty Braci Czeskich, czeskim pedagogiem, filozofem, reformatorem i myślicielem protestanckim.

CZYM SIĘ ZAJMOWAŁ?

Życie poświęcił praktycznej działalności wychowawczej, układaniu podręczników szkolnych i teoretycznemu opracowywaniu zagadnień pedagogicznych, a szczególnie dydaktycznych. Prekursor współczesnej myśli pedagogicznej.

NAJWAŻNIEJSZE POGLĄDY:

- Wiara w moc wychowania i wykształcenia;

- Przekonanie o konieczności powszechnego kształcenia;

- Opracował system jednolitego szkolnictwa opartego również o wiedzę z dziedziny rozwoju człowieka oraz dostosowania jej do jego możliwości;

Dzieciństwo: do 6 lat - szkoła macierzyńska; Chłopiństwo: 6-12 lat - szkoła elementarna - obowiązkowa dla wszystkich;

Młodzieńczość: 12-18 lat - szkoła języka łacińskiego - gimnazjum, tylko dla chętnych i zdolnych;

Dojrzejąca męskość: 18-24 lat; szkoła na poziomie akademii;

- Opracowanie programu kształcenia i układu materiału programowego;

- Opracowanie podstaw organizacji pracy szkolnej;

- Analiza procesu nauczania i określenie zasad nauczania.

ZWIĄZEK KOMENSKIEGO Z LESZNEM.

Po klęsce pod Białą Górą w 1620 roku nastąpiły surowe represje przeciw niekatolikom. Zostali oni skazani na wygnanie. Owcześnie przywódca polskich różnowierców - Rafał Leszczyński zgłosił deklarację przyjęcia prześladowanych. Jan Amos Komeński osiadł

w Lesznie. W 1629 roku został zatrudniony w gimnazjum jako nauczyciel, później (w latach 1637 lub 1638) jako rektor.

CO NAPISAŁ?

Podręczniki J. A. Komeńskiego były bardzo popularne, wydawano je w tłumaczeniach na kilkanaście języków. W Polsce podręczniki te używano przez długi czas tylko w szkołach protestanckich. Dopiero w połowie XVIII wieku zostały wprowadzone przez Stanisława Konarskiego do szkół pijarskich, później również jezuickich.

Jan Amos Komeński napisał m.in.:

- Wielka Dydaktyka, 1657,
- Świat zmysłowy w obrazach, 1658,
- Labyrynt świata i raj serca, 1623-31,
- Drzwi języków otwarte, 1633,
- Listy do nieba, 1616,
- Zniszczenie Leszna, 1657.

Źródło: Artykuł Leszczyńskiego Notatnika Akademickiego, Prof. dr hab. Jolanta Dworzaczkowa (dostępny w czytelni); notatki z wykładu mgr A. Mamulskiej z Historii Wychowania.

Zebrał: Jacek Kowalski (JaCo)

LISTY



Witam załogę Gazetki Studentów PWSZtu! Powstała pierwsza uczelniana gazetka studencka! Świetnie! Ale chyba na tym zakończę pochwały :/ Sorry, chce być obiektywny, a to, że znam redaktorów gazetki osobiście nie wpływa na moją skromną ocenę i komentarz gazetki. PIERWSZE PYTANIE: CZY WY JESTESCIE ZADOWOLENI Z „Carpe diem, czyli nie każdy chyto” BIORĄC POD UWAGĘ WSZYSTKO - nie tylko poświęcenie i czas jaki włożyliście w jej stworzenie, ale też efekt końcowy. Gdyby taką gazetkę wydał ktoś inny jak byście ją ocenili? Gazetka [nie gazetaj] według mnie została przygotowana „na szybko”. Wydaje mi się, że wiele jest w tym prawdy. Powstała idea stworzenia gazetki - no to ją robimy. Najważniejsze, żeby jeszcze powstała przed zakończeniem roku akademickiego, o szczegóły zadba się później. Czy nie w podobny sposób myśleliście o jej powstaniu? Efekt jest niestety zauważalny

/ Pośpiech jest jednak złym doradcą, mimo, że idea jest rewelacyjna. Nie będę przecież Wam wypominał, że trzeba było zabrać się do tego o wiele wcześniej, bo sam wiem, że czas jest bardzo cenny dla studenta zwłaszcza w czasie przedsesyjnym i nie ma za bardzo czasu bawić się w szczegóły jak do zrobienia jest jeszcze wiele ważniejszych spraw. Najgorsze to to, że całość jest... nie do końca przemyślana. (...)

Mam nadzieję, że nie zdenerwowałem Was za bardzo, ale po prostu napisałem to, co myślałem.

Pozdrawiam,

Jacek Kowalski

(list z czerwca br., od tego momentu zespół redakcyjny ma przyjemność współpracować z wyżej podpisanym)

POJĘCIA WAŻNE DLA STUDIUJĄCYCH...

Co jest ważne na studiach? Z czym możesz się spotkać (bądź już tego doświadczyłeś/aś)? Czy dla każdego te pojęcia są tożsame?

INTEGRACJA Bardzo ważny element życia studenckiego, zwłaszcza dla studentów pierwszego roku. Jeśli zaczniesz się integrować, jednocześnie na pewno dostrzeżesz przyjemności i korzyści płynące z integracji. Warto „zakumplować” się nie tylko z osobami z grupy, roku, ale też ze studentami studiującymi rok wyżej oraz na innych kierunków. Integruj się, a będziesz wiedział, z kim pójść na imprezę [dobre miejsce na integrację:], od kogo pożyczyć notatki, kto już skserował potrzebne materiały...

ROZWÓJ O tym, że musimy się rozwijać, chyba nie trzeba przypominać (Przypominam na wszelki wypadek:) Rozwijamy się nieustannie. Studia są doskonałą okazją do pogłębiania nie tylko wiedzy, ale też umiejętności, nauczenia się samodzielności i zaradności w dorosłym życiu.

SZCZĘŚCIE O szczęściu na studiach mówi się zwłaszcza po zaliczeniach, wejściówkach, kolokwiach, egzaminach... Kiedy pójdzie „kiepsko”, mówi się o braku szczęścia, a nie o braku wiedzy! Jeśli nie zaliczymy (bądź ocena jest mało zadowalająca), to najprościej rzucić wszystko na BRAK SZCZĘŚCIA. Czy zatem trudniej przyznać się, że nie znało się odpowiedzi na pytania? Oceny nie wynikają ze szczęścia, tylko ze zdobytej WIEDZY!

SYNDROM JEDNEGO DNIA Znany tym studentom, którym zdarzyło się odkładać naukę/pisanie prac na ostatnią chwilę. „Na pewno zdążyłbym się nauczyć, tylko brakowało mi czasu!”. Tego rodzaju wymówki można usłyszeć od osób, które przeżyły „SYNDROM JEDNEGO DNIA”. Kłania się w tym miejscu brak dobrej organizacji. Podziel swój czas na obowiązki i przyjemności...

STUDENCKIE „BONUSY” Wykładowcy zwykle doceniają uczestnictwo i aktywność studentów na ćwiczeniach, wykładach. W ten sposób student ma szansę na „bonus” w postaci np. wyższej oceny na koniec semestru. Oczywiście w ćwiczeniach i wykładach warto uczestniczyć nie tylko ze względu na „bonusy”, ale przede wszystkim na wiedzę, jaką możemy zdobyć!

ROZRYWKA Szeroko rozumiane pojęcie. Studia to nie tylko nauka, ale i zabawa, studenckie szaleństwo:), wspólne wypadki, imprezki, miłe spotkania przy nieszkodliwych trunkach:) Takie spotkania sprzyjają integracji, a potem jest co wspominać.

Jacek Kowalski (JacKo)

CHCESZ COŚ DODAC?
A MOŻE NIE ZGADZASZ SIĘ Z CZYMŚ?
NAPISZ DO NAS! CZEKAMY NA TWOJĄ
OPINIĘ!
gazetapwsz@wp.pl
lub na forum <http://gazetapwsz.hk.pl>





**MIELIŚMY
WAKACJE!**

W czerwcu każdy z nas przynajmniej raz wypowiedział słowa - nareszcie wakacje. Nadeszła długo oczekiwana chwila wypoczynku dla wszystkich studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J.A. Komeńskiego w Lesznie. 22 czerwca br. w naszej Uczelni zakończył się kolejny rok akademicki. Studentów, którzy w sesji letniej nie zaliczyli wszystkich egzaminów, czekała we wrześniu sesja poprawkowa. Większość z nich cieszyła się wakacjami, odkładając na później myśli o zaległych egzaminach. Jak powiedziała jedna ze studentek: „Na razie nie myślę o uczelni, bo nie chcę psuć sobie wakacyjnego nastroju. O tym pomyślę dopiero przed sesją poprawkową. Muszę wykorzystać czas na zabawę i odpoczynek, żeby móc go potem długo wspominać”. Podczas wakacji wielu studentów podjęło sezonową pracę zarobkową zarówno w kraju, jak i za granicą. Niestety, wielu z nich na stałe opuszczała Polskę w poszu-

kiwaniu lepszych perspektyw życiowych. Uczelnia interesowała i interesuje się również losem przyszłych absolwentów na rynku pracy. Na stronie www.pwsz.edu.pl mogli oni znaleźć propozycje ofert pracy. Strona Uczelni zawiera również informacje ważne dla wszystkich studentów. Pogoda płała przysłowiowe figle. Nie porzucaliśmy jednak nadziei o słonecznym końcu lata. Mimo to, niech nie zabraknie uśmiechu na twarzach studentów, którzy 1 października powrócili na Uczelnię.

Agnieszka II rok Pedagogiki społecznej

**PISZCIE!
DO NAS!**



Szkoła przetrwania

Podczas wakacji nasi studenci, w szczególności studenci pedagogiki, mieli możliwość wyjazdu na kolonię do Kołobrzegu i do Zagórza Śląskiego w charakterze opiekunów kolonii. Czynne uczestnictwo w kolonii jest doskonałą formą konfrontacji teorii z praktyką, jest także poligonem doświadczalnym. Podczas pobytu opiekunowie grup kolonijnych obcuje z dziećmi, zapoznają się z ich problemami, widzą ich smutki i radości. Udział w kolonii jest także okazją do nawiązania nowych znajomości. Uczestnikami kolonii są w szczególności dzieci z różnych rodzin, najczęściej z rodzin patologicznych. Nie brakuje również dzieci z domów dziecka. Jedną z form spędzania wolnego czasu jest organizowanie wycieczek do okolicznych miejscowości. W Kołobrzegu dzieci zwiedzały port jachtowy i rybacki. Atrakcją dla dzieci był rejs statkiem po morzu. Jak tylko pogoda dopisywała, dzieci zażywały kąpieli morskiej i wypoczywały na plaży usytuowanej w pobliżu ośrodka. Urozmaiceniem w programie kolonii były dyskoteki oraz zabawy ogólnokolonijne m.in: miniplayback show, śluby kolonijne, chrzest kolonijny, ognisko oraz wiele innych.

Udział w kolonii w roli opiekunów przyszłych pedagogów jest doskonałym polem do obserwacji różnych emocji towarzyszących najmłodszemu uczestnikom. Jest też rodzajem poznania samego siebie.

Drodzy koledzy i koleżanki!

Jeśli tylko macie możliwość i chęci, polecam takie wyjazdy.

Barbara Janaszewska

PRACA

Dynamicznie zmieniający się rynek pracy w Polsce wymóg na pracodawców konieczność zatrudniania studentów w okresie wakacyjnym lub też zlecenia im różnych prac w trakcie roku akademickiego. Wielu studentów chętnie korzysta z ofert pracodawców. Dzięki czemu studenci mają możliwość poprawienia swojej sytuacji materialnej.

Firma EuroComfort Sp. z o.o. była w tym roku wiodącą pracodawcą zatrudniającą studentów. Postanowiliśmy przyrzeć się bliżej zarówno pracy wykonywanej przez studentów, jak i samej firmie jako przedsiębiorstwu, które jest obecnie największym zakładem produkcyjnym w naszym powiecie. Swego czasu o EuroComforcie było głośno w lokalnej prasie za sprawą artykułu *Siusianie na zeszyt*. W niniejszym artykule opisano warunki pracy obowiązujące w firmie EuroComfort oraz dokonujące się w jej strukturze zmiany organizacyjne.

Rekrutacja pracowników studentów

O możliwości pracy w EC można było dowiedzieć się z ogłoszenia zamieszczonego w lokalnej prasie lub z radia Eska i Elka. Oto jego treść: *EuroComfort Sp. z o.o. w Lesznie jest filią znanej na światowych rynkach, niemieckiej grupy z branży tekstylnej słynącej z produkcji wysokogatunkowych wyrobów. Na rynku polskim obecnie jesteśmy od siedmiu lat, systematycznie poszerzając zakres swojej działalności, poszukujemy pracowników (...)*

Jak ustaliliśmy, po dwóch dniach od złożenia listu motywacyjnego i CV, pracownik z Działu Personalnego zapraszał na rozmowę kwalifikacyjną osoby, które wcześniej odpowiedziały na ogłoszenie. Po rozmowie kwalifikacyjnej, każdy otrzymał skierowanie na badania lekarskie (ta opcja często jest pomijana przez wielu pracodawców zatrudniających na umowę-zlecenie).

– Wbrew pozorom bardzo ważne jest, aby lekarz, który dobrze zna naszą firmę, przebadał pracownika, który ma u nas pracować – mówi Paulina Szyszka specjalista ds. rekrutacji w EC – *Jak się okazało, kilku osobom musieliśmy podziękować, gdyż np. miały padaczkę lub nie mogły pracować w godzinach nocnych. Rzeczywiście, zatrudniając na umowę-zlecenie, nie mieliśmy obowiązku wysyłać na badania pracownika, ale po tym właśnie można poznać dobrą firmę.*

Po uzyskaniu zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, pracownicy EC byli zapraszani w pierwszym dniu swojej pracy zawsze na godzinę 6:00.

26 czerwca br. w Panorami Leszczyńskiej ukazał się artykuł opisujący warunki pracy w firmie EuroComfort. Czy tak faktycznie jest? Najlepiej przekonajcie się sami.

Poniżej przedstawiam jedynie kilka wypowiedzi i faktów. Są wśród nich również moje spostrzeżenia.

– Praca w magazynie przebiega według określonego porządku. Jesteśmy uzależnieni od hal i taśm produkcyjnych. W zależności od zapotrzebowania na poszczególne surowce intensywność mojej pracy rosła lub malała. Zajmowałam się głównie rozładunkiem i transportem materiałów produkowanych na hali.

– Dni mojej pracy można było podzielić na dwa rodzaje: lekkie (dni, w których rozładowywałam poszewki i zamiatałam magazyn; przygotowywałam rozliczenie) i ciężkie (dni, w których w upale, musiałam rozładować kontener z tkaniną; wałek ważył od 50 do 100 kg). Inaczej jest na halach. Tam ludzie pracują systematycznie. Ich praca polega na wykonywaniu prostych, często monotonicznych czynności. Jest to często przyczyną zmęczenia i znudzenia pracą.

Cytuję za artykułem zamieszczonym w Panorami Leszczyńskiej:

– W fabryce obowiązuje „zeszyt siusiania”, do którego należy wpisać każde wyjście do WC. Trzeba też tłumaczyć, na co potrzebny jest wolny dzień. Zapytałam raz jednego z magazynierów czy tak faktycznie jest? Odpowiedział mi, że tak. Jest, ale tylko na trzech wydzielach. Po czym dodał: *Studi, wyobraź sobie, że tego zeszytu nie ma. Wiesz, co by się działo! Co chwilę ktoś by wychodził do toalety i produkcja, i taśmy non stop by stały, bo kogoś by brakowało. Zeszyt jest nie tylko rodzajem nadzoru i kontroli pracowników. Dzięki pozostawianym w zeszytach wpisom i wypisom można szybko i skutecznie zlokalizować pracowników w przypadku nagłych zaślabnięć.*

Chciałbym również przytoczyć fragmenty rozmowy, którą odbyłem z osobą zatrudnioną na kierowniczym stanowisku. Zapytałem, dlaczego Ci ludzie twierdzą, że zarabiają małe pieniądze? Skoro średnie wynagrodzenie w zakładzie wynosi ok. 1500 zł brutto. Cały czas słucham, jak narzekają, czemu tak jest? Usłyszałem: – *Studi, ponieważ często Ci ludzie, nie potrafią przeczytać umowy o pracę. Oni podpisali umowę i wiedzą, za ile pracują, nie musieli podpisywać, nikt tu nikogo nie zmusza do pracy. A jeśli już narzekają, to niech uzasadnią konkretnie dlaczego, powinni zarabiać więcej, a często nawet nie potrafią uzasadnić. To jest prosty system. Jeśli zarabiasz 900 zł, to chcesz zarabiać 1500 zł. Jeśli uzyskasz upragniony 1500 zł, wzrosną Twoje dochody. Po pewnym czasie wzrosną Twoje wydatki i zapragniesz 2000 złotych.*

Praca skoncentrowana jest wokół taśm produkcyjnych i procesu produkcji. Na pewno sprawdzacie komentarze na temat pracy w EuroComforcie. Poprosiłem również jednego z pracowników o wypowiedź na temat zakładu.

Oto ona:

– *EuroComfort to firma, o której ostatnio dużo się mówi i pisze. Kiedyś, gdy zaczynałam w niej pracę, nie przypuszczałam, że pozostanę tu na dłużej. Obecnie, jestem z tego powodu zadowolona. Muszę, jednak, przyznać, że nie wszystko w tej firmie jest takie, jak być powinno. Mam na myśli zachowanie ludzi i ich nastawienie. Często w swojej pracy spotykam się z osobami krytykującymi innych ludzi. Wielu z nich jest nieszczęśliwych, gdyż muszą pracować w takich warunkach, za małe pieniądze. Myślę, że tak naprawdę tylko część z tych ludzi ma powód do narzekań. Reszta pracowników to osoby, które nie szukają nigdzie lepszej pracy. A potrafią tylko narzekać... Niedawno na forum gazeta.pl spotkałam się z wypowiedziami dotyczącymi brygadzystów i kadry kierowniczej. Osobiście współpracuję z ludźmi, którzy potrafią się wzajemnie szanować. Niekiedy jednak, widzę osoby, które zapominają, czym jest szacunek do drugiego człowieka. Nie można traktować kogoś, jak zwierzę, a później wymagać od niego, aby pracował lepiej, szybciej i do tego był szczęśliwy z powodu tej pracy. Ania*

– *Od prawie dwóch lat pracuję w firmie EuroComfort. Co mogłabym powiedzieć na jej temat? - WIELE!!! O złych rzeczach mówią wszyscy, dlatego zwrócę uwagę na parę pozytywnych, o których nikt nie wspomina. Nim rozpocząłam pracę w EC przez wiele lat pracowałam w różnych firmach, najczęstszą były to duże sklepy. Praca nie była lekka, ale nikt się nie skarżył, tylko cieszył, że ją ma. Pracowałam 7 dni w tygodniu, nie było tylko nocek, gdyż w sklepach, nie praktykuje się tej zmiany. Często musiałam zostawać po godzinach i nikt nie wspominał o zaplaceniu za to. Na święta, aby coś dostać - bon czy gotówkę - mogłam tylko pomarzyć. Nie wspomnę o umowie. Były to umowy - zlecenia lub gdy któryś "szczęśliwiec" dostał „pracę” musiał się zadowolić tylko częścią etatu.*

W EC, każdy ma umowę o pracę na cały etat, każdy ma płacone nadgodziny, no i na święta zawsze coś "skapnie". Wiadomo, że każdy chciałby więcej, nie lubimy spoczywać na laurach, ale próbujemy to docenić. Co do autobusów, jadą długo, ale nikt nikogo nie zmusza do jazdy nimi. Dopóki nie ustawiono na trasie, na której mieszkam, autobus, miałam do wyboru samochód lub PKS. Jazda samochodem się nie opłaca, z kolei PKS-em jazda zajmuje też ok. godziny, doliczając czas na przejście z dworca do firmy ok. półtorej godziny, no i musiałam płacić za transport. W tej chwili jeżdżąc autobusem, nie muszę się niczym przejmować i ponosić kosztów. Ostatnio przeczytałam w internecie, iż osoby, które pracują w EC, a nie mają żadnego wykształcenia, oburzają się, iż zbyt mało im płaca.

Owszem chciałam zarabiać więcej, jak każdy, ale muszę na coś zwrócić uwagę. Jestem po szkole handlowej i gdy szukałam pracy, kontaktowałam się z wieloma firmami. W jednej tylko nie zapytano mnie o rodzaj ukończonej szkoły. Gdy kierunek był nieodpowiedni (np. nie byłam krawcową) nie chciano w ogóle ze mną rozmawiać. Tu nikt nie skreślił mnie tylko dlatego, że kilka lat temu wybrałam niewłaściwy rodzaj szkoły. I pewna jestem, że wielu z moich kolegów i koleżanek nie dostałoby pracy nigdzie, nie mając ukończonej szkoły.

Owszem są wśród nas studenci, którzy, gdy zakończą edukację, na pewno stąd odejdą i znajdą coś lepszego, ale wielu z nas po prostu nie ma gdzie iść. Pomysłmy, jeśli zlikwidują EC, 2000 ludzi zostanie bez pracy i podejrzewam, że trzy czwarte z nich zostanie tak przez długi czas. Ania

Postanowiłem też wybrać się do Dyrektora EuroComfortu Pana Paula Chroboka. Dyrektor bardzo obszernie wypowiedział się na temat kultury pracowników i funkcjonowania tak dużej firmy. Cytuję:

– *W przyszłości chcę przede wszystkim poprawić kulturę i zmienić nastawienie ludzi do zakładu, w którym pracują. Pracownik powinien identyfikować się z firmą, czuć się w niej dobrze i wiedzieć CO ROBI i PO CO TO ROBI. Nasze motto to: JEDEN ZA WSZYSTKICH, WSZYSTYCH ZA JEDNEGO!*

Pamiętajmy że EuroComfort jest firmą, która istnieje w Lesznie dopiero 7 lat i jest to jedna z największych firm tego typu w Europie. Dlatego długa droga przed nimi. Czytajcie i piszcie, a jeśli chcecie się szerzej wypowiedzieć na temat tak wielkiej firmy, to idźcie i spróbujcie sami popracować. Jest to duża firma, która z roku na rok rośnie w siłę na rynku światowym. Znajduje w niej zatrudnienie ok. 1.7 tysiąca osób. Pracują oni na halach produkcyjnych i magazynach. Firma zatrudnia również studentów na sezon. Obecnie jest ich ok. 355. Uważam, że jest to świetna opcja, jeśli chcecie trochę zarobić.

Na koniec chciałbym przytoczyć słowa profesora Kazimierza Wojnowskiego: *Zawsze sprawdzajcie prawdziwość, ponieważ nie macie pewności, że prawda jest prawdą.*

mat

W sprawie pracy, dodatkowych informacji udziela Agnieszka Majchrzak oraz Patrycja Michalska z III roku pedagogiki Społecznej

Przedszkolaki w PWSZ?

W zeszłym roku w Instytucie Nauk Edukacyjnych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie powstała nowa specjalność na kierunku pedagogika: **wychowanie przedszkolne i edukacja wczesnoszkolna**. Kierunek ten pozwala rozwijać studentom swoje kompetencje w kształceniu najmłodszych tj. przedszkolaków. W programie studiów znaczącą rolę odgrywa nauczanie zintegrowane.

Studenci I roku studiów uczęszczali na warsztaty umiejętności, które odbywały się w Szkole Podstawowej nr 2 w Lesznie. Już na I roku studiów studenci przeprowadzili zajęcia z dziećmi pod okiem takich specjalistów jak mgr Jerzy Hamerski czy mgr Elżbieta Drygas, którzy pracują w szkole „tejer” w Poznaniu.

Podczas trwania warsztatów i spotkań wspólnie z dziećmi przygotowaliśmy „Jasełka”, a także „Dzień Rodziny”. Zorganizowane przez nas przedstawienia podobały się nie tylko zaproszonym gościom, ale i rodzicom, pedagogom oraz samym studentom.

Poza uczestnictwem w warsztatach, wykładach studenci naszego kierunku współpracują z Kołem Naukowym Młodych Pedagogów. Sekcja warsztatowo-społeczna, prowadzona przez studentkę z edukacji wczesnoszkolnej Annę Osiecką, angażuje się w organizowanie różnych form spędzania czasu wolnego dla najmłodszych. W zeszłym roku akademickim przygotowaliśmy kilka występów (m.in. Wielkanoc, Dzień Dziecka) dla dzieci z przedszkoli. Zaangażowaliśmy się również w organizację Baliku Andrzejkowego dla dzieci ze świetlic socjoterapeutycznych.

Tak naprawdę to dopiero początek naszej działalności. Wierzymy, że kolejni studenci włączą się aktywnie we współpracę z nami. Pamiętajmy, że praca z dziećmi jest źródłem niemałej satysfakcji. Często też stwarza wiele problemowych sytuacji, które nas rozwijają i wymagają przyjęcia określonych postaw.

Zapraszam wszystkich studentów do współpracy!

INKA

D E S I D E R A T A

Kroc spokojnie wśród zgiełku i pośpiechu - pamiętaj jaki pokój może być w ciszy.
Tak to możliwe, nie wyrzekając się siebie, bądź w dobrych stosunkach z innymi ludźmi.
Prawdę swą głos spokojnie i jasno, słuchaj też tego co mówią inni, nawet głupcy i ignoranci, oni też mają swoją opowieść. Jeśli porównujesz się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały, albowiem zawsze będą lepsi i gorsi od Ciebie.
Ciesz się zarówno swoimi osiągnięciami, jak i planami. Wykonuj z sercem swą pracę, jakkolwiek by była skromna. Jest ona trwałą wartością w zmiennych kolejach losu.
Zachowaj ostrożność w swych przedsięwzięciach - świat bowiem pełen jest oszustwa. Lecz niech Ci to nie przesłania prawdziwej cnoty, wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie pełne jest heroizmu.
Bądź sobą, a zwłaszcza nie zwalczaj uczuć: nie bądź cyniczny wobec miłości, albowiem w obliczu wszelkiej oschłości i rozczarowań jest ona wieczna jak trawa.
Przyjmij pogodnie to, co lata niosą, bez goryczy wyrzekając się przymiotów młodości.
Rozwijaj siłę ducha, by w nagłym nieszczęściu mogła być tarczą dla ciebie. Lecz nie dręcz się tworam wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności.
Obok zdrowej dyscypliny bądź łagodny dla siebie. Jesteś dzieckiem wszechświata, nie mniej niż gwiazdy i drzewa masz prawo być tutaj i czy to jest dla Ciebie jasne czy nie, nie wątp, że wszechświat jest taki, jaki być powinien.
Tak więc bądź w pokoju z Bogiem, cokolwiek myślisz o jego istnieniu i czymkolwiek się zajmujesz i jakiegokolwiek są twe pragnienia: w zgiełku ulicznym, zamęcie życia zachowaj pokój ze swą duszą. Z całym swym zakłamaniami, znojem i rozwiyanymi marzeniami ciągle jeszcze ten świat jest piękny. Bądź uważny, staraj się być szczęśliwym.

Tekst znaleziony w starym kościele w BALTIMORE datowany w roku 1692.

Nazywamy się
Retrospective

Oto recenzja naszego zespołu!!!

Jeżeli odczuwacie brak „świeżej krwi” na polskiej scenie muzycznej, warto sięgnąć po debiut młodego leszczyńskiego zespołu Retrospective. Estetyka utworów, mylnie utożsamiana z Comą, jest jednak bliższa dźwiękom Riverside. Tym założeniem warto poprzeć dalszy opis zespołu.

Są młodzi, ambitni, wyróżniają się oryginalnym brzmieniem. Materiał na płycie tworzy harmonijnie skomponowaną całość. Zespół koncertuje na festiwalach. Stylistykę Retrospective można określić jako kompilację wielu różnych estetyk. Nie zabrakło gitary tak charakterystycznej dla muzyki metalowej, jak również mrocznych arctrockowych klawiszy. Zaskakuje bardzo dobrze dograna sekcja rytmiczna. O ile partie instrumentalne „proszą się” o małe szlify. Na wspomnianym albumie klawisz i gitara brzmią przynajmniej koncertowo. Odbiorcy studyjnych produkcji oczekują mniejszej spontaniczności muzyków.

To, co możemy znaleźć wśród kompozycji *Spectrum of the Green Morning* tj. utwór *Enemy World Vision* brzmi znajomo od pierwszych taktów. Umieszczenie *Voices in my head* na pierwszym tracku było słuszną decyzją. Po mocnym riverside'owym wejściu, lekka nutka progmetalowa z klawiszem w stylu moog w tle i nisko chodzącym riffem, później melodyjne rozwinięcie i po trzech minutach słychać dopiero wokalistę. Ciekawie zaaranżowana kompozycja, dużo nietuzinkowych pomysłów. Zakończenie można by ponownie zmikсовать.

W *Some kind of hope* dominuje bardziej pearljamowy klimat. Styl śpiewania wokalisty jest nieco zbliżony do stylu Eddiego Weddera. Brzmienie wydaje się mniej arctrockowe, bardziej alternatywne z dominacją pianina i ostrej gitary. *Pink Elephant Missed* to ciekawy progmetalowy kawałek z lekko psychodelicznym wokalem przypominającym wokal Jimma Morissona. W *Waking up In The Zoo* znów bas wita w rytmie riverside'owych klimatów. Sam utwór to wulkan pomysłów, które eksplodują z każdą chwilą. W tym utworze aż prosi się o zamianę pianina na jakiegoś hammonda. Mimo to jestem pod wrażeniem. *Regret and Frightened Child* wita nas typowo metalową sekwencją rytmiczną i lekko kakofonicznym, ale melodyjnym tematem na gitarę. Bardzo dobrze zaśpiewana partia wokalna (tak trzymać!). Gdyby lekko dopracować partię instrumentalną, i zniwelować nieco psychodeliczne brzmienie, zespół miałby naprawdę niezłego hita.

Have in mind to bardzo ciekawa ballada, z jednym instrumentem - pianinem i wokalem.

Zespół postanowił sam się wydać. Czy to była słuszną decyzją? Do albumu miałbym zastrzeżenia, do demo żadnych. Dużo ciekawych pomysłów, bardzo dobry wokal, pianino – hmmm, może inne brzmienie? Gitara - czasem za cicho, czasem za głośno. Mimo podobieństw do Riverside, mają swój styl.

Ten minialbumik jest zapowiedzią bardzo ciekawego zespołu. Na pewno nie powinien być ignorowany przez osoby bacznie obserwujące polską scenę muzyczną. Gdyby zespół zaprosić do dobrego studia z realizatorem, który byłby w stanie wykrzesać z muzyków profesjonalne brzmienie, z powodzeniem znalazłoby się wielu entuzjastów leszczyńskich „nowalijek”.

Tymczasem zachęcam do „własności” zapoznania się z muzyką, z witryny zespołu można ściągnąć parę klipów lub zakupić ją w całości. Estetycznie zaprojektowana okładka. Chyba od tego powinienem zacząć. Naprawdę podoba mi się.

Marszał

CARPE DIEM

CZYLI NIE KAŻDY CHYTO



Wydarzenia:

zaszle i przyszłe:

- 8 października 2007r.** Dzień Kultury Studenta.
- 18 października 2007r.** Centralne Podsumowanie XXIV Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w Warszawie, I miejsce PWSZ im. J. A. Komeńskiego w Lesznie w typie wyższych szkół zawodowych.
- 24 października 2007r.** Otrzęsiny Pierwszaków.
- 26-28 października 2007r.** VII Konferencja Młodych Pedagogów pt. „Młody pedagog we współczesnym świecie – szanse i zagrożenia na rynku pracy”, Ośrodek Szkolno–Wychowawczy w Rydzynie.
- 13 października 2007r.** Chór PWSZ wyjechał do Riva del Garda (Włochy). Będzie on reprezentował naszą uczelnię na międzynarodowym festiwalu chóralnym. Wystąpił w dwóch kategoriach: S4 - chóry mieszane oraz S1 - chóry mieszane młodzieżowe. Chór PWSZ uczestniczył już w wielu konkursach. Np. w Rzymie zajął I miejsce w kategorii muzyki religijnej współczesnej oraz II miejsce w kategorii muzyki świeckiej.
- listopad 2007r.** Loteria Fantowa na rzecz pomocy dzieciom z Domu Dziecka w Bodzewie (okolice Gostynia).

INFORMUJEMY!

W Instytucie Politechnicznym prężnie działa Koło Naukowe „Politechnik” pod opieką dr. inż. Hieronima Suterskiego, docenta PWSZ w Lesznie. Członkowie Koła wraz z opiekunem serdecznie zapraszają do włączenia się w pracę Koła studentów pierwszego roku kierunku mechanika i budowa maszyn. Opiekun Koła Naukowego „Politechnik” dr inż. Hieronim Suterski, docent PWSZ



WYDARZENIA NIE KAŻDY CHYTO

Chór PWSZ w Riva del Garda • Chór

CARPE
DIEM
PISZCIE!
DO NAS!

PWSZ w Riva del Garda • Chór PWSZ w Riva del Gard